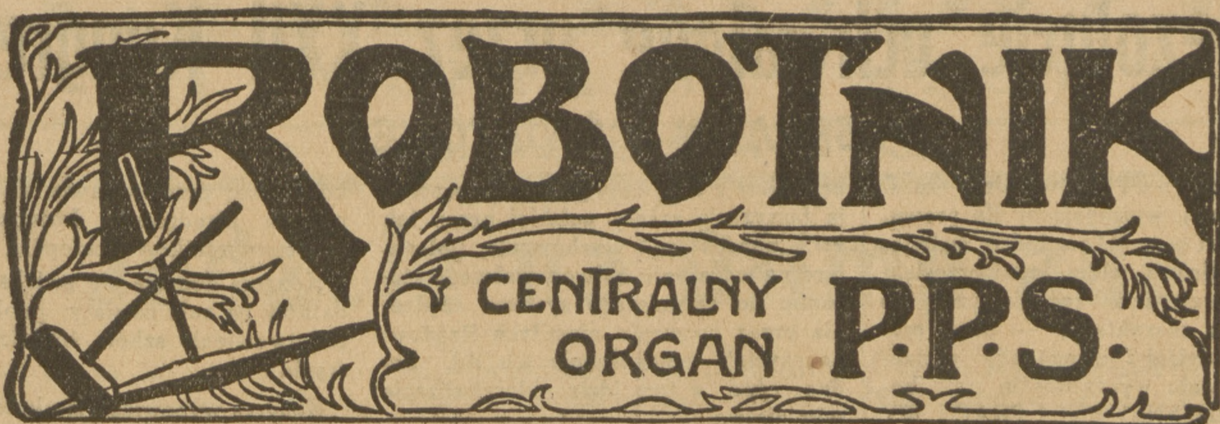
NR. 197 (4537) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 1 CZERWCA 1931 r. Rok XXXV[II]

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ROBOTNICY WARSZAWSCY
PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC

Stosownie do wezwania Warsz. Rady Zawodowej wraz z organizacjami P. P. S. i Bundu, podwórko domu przy ul. Wareckiej 7 zaludniło się w ubiegłą niedzielę. Ponad 1.000 osób, mimo upalnego przedpołudnia, zgromadziło się w doskonałym nastroju.

Wiec zagaił o godz. 11½ przewodniczący Rady Zawod. m. Warszawy tow. **Jan Feller**, udzielając głosu jako pierwszemu mówcy z ramienia Rady Zawodowej tow. **A. Zdanowskiemu.**

W poółgdzinnem przemówieniu mówca scharakteryzował akcję przedsiębiorców, zmierzającą pod najrozmaitszemi pozorami do obniżenia płac i pogorszenia warunków pracy. Akcja ta, bądź rozwijała się w drodze obcinania stawek akordowych i premij, bądź też w postaci otwartej walki z dotychczas obowiązującymi umowami zbiorowemi. Tam, gdzie robotnicy posiadają organizacje zawodowe klasowe — jak np. w górnictwie węglowem, przem. naftowym lub też włókiennictwie na terenie Bielska — zorganizowani i odporni członkowie organizacyj zdołali spowodować skuteczne akcje obronne. Tam, gdzie organizacja była słaba — udało się kapitalistom obniżyć płace i pogorszyć warunki pracy.

Trudno dziwić się, że poszczególni kapitaliści dążą do obcinania płac i łamania ustawodawstwa robotniczego, jeśli największy przedsiębiorca w Państwie — Rząd — stanął na stanowisku obniżania zarobków. Zmniejszono pensje wielotysięcznym rzeszom urzędników, kolejarzy, saliniarzy.

Po skasowaniu pomocy „doraźnej" w połowie r. 1929, obcięto o 10% świadczenia dla bezrobotnych w kwietniu 1929 r., skasowano zapomogi w czasie sezonu „martwego" dla 80.000 osób, obecnie dokonywuje się zamachu na 17-tygodniowe zasiłki. Władze prawie nic nie robią w zakresie organizowania robót publicznych, budownictwa mieszkań i t. p. Nad wnioskiem PPS. w Sejmie o 40-godzinny tydzień pracy — Rząd przeszedł do porządku dziennego, jakkolwiek jest to jeden ze skutecznych środków walki z bezrobociem.

Musimy skupić wszystkie swe siły, aby zmusić Rząd do skutecznej pomocy dla bezrobotnych i przedewszystkiem do skrócenia dnia pracy, bez obniżania płac za pełen tydzień pracy i musimy wszystko uczynić, by stawić opór kapitalistom i władzom, obniżającym dochody klasy robotniczej — kończy mówca przy rzęsistych oklaskach.

W imieniu OKR. PPS. przemawiał tow. **Wacław Schayer,** wskazując na konieczność umasowienia organizacji i uzbojowienia ich dla przeprowadzenia skutecznej walki w obronie praw robotniczych. Zebrani burzliwie oklaskiwali mówcę.

Wreszcie w imieniu Bundu przemawiał tow. **Wiktor Alter,** wskazując na to, że by móc walczyć, organizacja musi posiadać świadomych i zdolnych do walki oraz odważnych członków. Dziś musimy zdawać sobie sprawę, kto jest sprawcą kryzysu: są nim kapitaliści i ich system gospodarki. Musimy dążyć do przebudowy obecnych stosunków, gruntownej ich reorganizacji w tym kierunku, by każdy mógł korzystać z nagromadzonych wiekami dóbr i bogactw. Burzliwe oklaski.

Ostatni przemawiał wiceprez. Rady Zaw. tow. **W. Koral,** stwierdzając, że wszyscy zgromadzeni muszą sobie uprzytomnić, że bez walki nic nie uzyskają. Odczytuje on na końcu rezolucję.

Przewodniczący tow. Feller poddaje ją pod głosowanie. Rezolucja (ogłoszona w „Robotniku" z dn. 16.V.1931) zostaje przyjęta jednogłśnie. Następnie wiec zostaje rozwiązany.

Zebrani rozchodzą się śpiewając „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

U wylotów ulicy Wareckiej rozchodzącym się licznie asystuje policja konna i piesza, argusowem okiem obserwując robotników.

XIX ZJAZD ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻ. RZPLITEJ POLSKIEJ

W niedzielę, dnia 31 maja odbył się XIX Zjazd Związku „Społem". Uczestniczyło w nim przeszło 200 delegatów, reprezentujących 256.000 członków. Przewodniczyli tow. **M. Czarnecki** (Łomża) i ob. **W. Wojewódzki** (Łódź).

Zjazd witali: przedstawiciel czeskiej kooperacji p. A. **Dietl,** oraz **A. Sikora,** kierownik spółdzielni w Łazach (Śląsk Cieszyński w Czechach).

Sprawozdanie Dyrekcji Związku obejmowało: Hurtownię, Dział Produkcji oraz Wydziały Lustracyjny i Społeczno - Wychowawczy.

Związek dokonał w 1930 r. — 92 miljonów obrotu. Bilans wykazał nadwyżkę 150.000 zł., pozwalając na wydzielenie zaledwie 1½ promille dywidendy Ilość członków zmalała z 396.630 na 395.106.

Produkcja główna odnosi się do własnego młyna w Radomsku oraz fabryki mydła i pasty w Kielcah. Produkcja dała nadwyżki 375.000 zł., wpływając dodatnio na ostateczny wynik bilansowy.

Działalność lustracyjna i propagandystyczna naogół zmniejszyła swe tempo pracy.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców, wśród których między innemi przemawiali tow. tow. **Muszkat, Żerkowski.** Obok drobnych bolączek, które zawsze są omawiane, na czoło wysunęły się następujące momenty: 1) Jak będzie przeżywać kryzys Związek — w 1931 r. oraz 2) Stanowisko Związku w zagadnieniach ideowych i ogólno - gospodarczych. Wysuwano twierdzenie, że od 2 lat Związek stoi w miejscu — przyczem zakupy spółdzielni związkowych w Hurtowni maleją. Dość duże nadwyżki są naogół zjadane przez konjunkturalne straty.

W ogólnych sprawach, jak kwestja cen, karteli, polityki celnej nie słychać głosu Związku „Społem". Również poddano krytyce stosunek Związku do klasy robotniczej. Kształtuje się on obojętnie, co wychodzi ze stratą dla spółdzielczości.

Silne zainteresowanie skoncentrowało się na sprawie wyborów do Rady Nadzorczej „Społem". Jak wiadomo ustosunkowanie się w Radzie (po Nadzwyczajnym Zjeździe w styczniu 1930 r.) nie odpowiadało i nie odpowiada istotnemu układowi sił. Obecnie przez wybory ⅓ człnków Rady można było sprawę tę sprawiedliwie wyrównać.

Niestety zaciekłość polityczna prawicowej większości Rady Nadzorczej nie uważała na rzeczowe argumenty naszych delegatów. Mimo przemówień tow. tow.: **M. Chrystowskiego, St. Jaskułowskiego i A. Kuryłowicza,** większość prawicowa z p. Wojewódzkim na czele postanowiła nikogo nie wpuścić do Rady mimo iż proporcjonalnie przypadało lewicy przynajmniej 2 nowych delegatów więcej w stosunku do stanu dotychczasowego.

W głosowaniu niewielką ilością głosów przeszła lista prawicowo - sanacyjna, Poszczególne ilości głosów otrzymali ob. ob.: Chadaj (Strn. Ludowe) — 2247 głos., Andrzejewski K. (bezpartyjny) — 2122 głos., tow. Kluczka K. — 1561 głos., Malski (BB) — 1375, Sikorski — 1364 głos., Monastyrski (BB) — 1324 głos., Gąsiorek (BB) — 1311.

Nasi towarzysze otrzymali głosów: Żerkowski J. — 1169 głos., Piotrowski T. — 1001 głos., Jaskułowski — 980 głos., Muszkat — 961 głosów.

Niewielkie zwycięstwo uzyskane zostało znikomą większością głosów. Mimo trzymania w swych rękach całego aparatu związkowego — mimo niekorzystnego stanu sp. robotniczych, które nie mogły dobrze obesłać Zjazdu, różnica tylko 200 głosów — to zaiste pyrrkusowe zwycięstwo prawicy „Społem". Udział lewicowych głosów przekraczał 46%.

Pełni frazesów w ustach — ideologowie „neutralnego" ruchu spółdzielczego jeszcze raz okazali się tylko zwyczajnemi graczami politycznemi.

Ż.

W odpowiedzi na odpowiedź

„Dzień Polski" z 15 maja 1931 r. Nr. 132 odpowiedział na mój art. w „Rob." Nr. 162 p. t. „O naprawę ustroju rolnego w Polsce" artykułem: „Socjaliści przeciwko ułatwieniom parcelacyjnym".

Z odpowiedzi tej wynika, że autor nigdy nie miał do czynienia z parcelacją w Polsce, nie wie bowiem o rzeczach następujących:

1) w czasie każdej parcelacji ubiegają się o ziemię 2 kategorje nabywców: a) robotnicy rolni, bezrolni i małorolni, którzy jedynie pod warunkiem otrzymania kredytów nabyć mogą ziemię i dla których reforma rolna jest przeprowadzana, b) bogaci chłopi, którzy nie mając prawa do ziemi, starają się te prawa nabyć przez ofiarowanie lepszych warunków finansowych. A zatem zniesienie ograniczeń swobody parcelacji spowodowałoby, iż ubiegającymi się o ziemię byliby jeno kandydaci z tej drugiej grupy. Czyż nie byłoby to przekreślaniem ustawy o reformie rolnej.

2) chcąc jednak zwiększyć zastępy nabywców — sprzedawcy werbowaliby kandydatów w różny sposób, obiecując złote góry, lub oddając przeprowadzenie parcelacji spekulantom parcelacyjnym, których tak niedawno wielu w Polsce grasowało. W rezultacie namnożyłoby się wiele wypadków podobnych do Jelenia, Wojsławic, Redeczów, Humięcina etc. Dziś jeszcze prasa przypomina o toczących się procesach w sprawach spekulacji parcelacyjnych. „Ułatwienia parcelacyjne", które w rozumieniu ziemian miałyby dać im całkowicie wolną rękę, niewątpliwie musiałyby wzmódz spekulację ziemią.

3) Spekulacja ziemią doprowadza do ruiny wielu nabywców — tego udawadniać chyba nie trzeba. Ale autor odpowiedzi, przekręcając sens zdania, powiada: jakto? popyt na ziemię nie wzmógłby się, więc skąd wielu nabywców byłoby zrujnowanych?, choć musiał zauważyć, że chodziło tu przecież o stosunkową ilość bankrutujących z pośród nabywców, a nie o jakąś absolutną liczbę;

4) proponowaną przezemnie parcelację poza przewidzianym ustawą kontyngentem autor uważa właśnie za przekreślenie ustawy o reformie. Ale przecież istota ustawy polega na przepisach parcelacyjnych, a nie na ilości parcelowanej ziemi. Jeżeli zatem wszystkie inne przepisy mają pozostać niezmienione, to chyba o znoszeniu ustawy nie może tu być mowy.

Nawiasem robi uwagę, że wpłaty gotówkowe od 20 do 50 procent nie są moim wynalazkiem, a są przewidziane ustawą o reformie rolnej, do której autora odpowiedzi odsyłam.

5) autor byłby mi bardzo wdzięczny, gdybym mu wskazał, kto i kiedy płacił do 55 zł. za 100 kg. żyta nie selekcyjnego. Bardzo chętnie! „Rocznik Stat." za 1929 r. str. 303, tabl. 6, podaje przeciętne ceny hurtowe żyta w poszczególnych miesiącach 1928 r.

Czytamy tam, że giełda poznańska w kwietniu miała przeciętną 53.30 zł., giełda warszawska w tymże czasie 54.35 zł., a w maju 53.30 zł.

Jednem słowem autor odpowiedzi, chwaląc się, iż wykazał „zupełną nierealność projektu socjalistycznego", właściwie nic realnego nie powiedział.

Dopiero w końcu używa sobie: oto socjaliści chcą pozbawić małorolnych i robotników rolnych zarobków, jakie mają w folwarkach przez obsadzenie ich na ziemi. Owszem — ten „grzech" popełniamy, wiedząc, że robotnicy rolni i małorolni są właśnie z takiego stawiania sprawy zadowoleni i nie będą tęsknić do pracy „na pańskiem".

M. Nowicki.

WYBORY W RUMUNJI

Bukareszt, 31 maja. (PAT). Wybory do izby deputowanych w Rumunji odbędą się w poniedziałek dnia 1 czerwca. W głosowaniu bezpośredniem ma być wybranych 387 deputowanych. Propaganda wyborcza doszła do szczytu i walka zaostrza się ze względu na wielką liczbę zgłoszonych list. W niektórych okręgach zgłoszono 15 a nawet 20 list. Rząd staje do wyborów w sojuszu ze stronnictwem liberalnem, z którem zawarł pakt wyborczy, oraz z partją niemiecką. Na listach rządowych, które występują p. n. stronnictwa Unji Narodowej, figuruje 80 kandydatów liberalnych do izb deputowanych. Stronnictwo niemieckie liczy 15-u kandydatów. Związki zawodowe zaproszone zostały również do umieszczenia swych kandydatów na listach rządowych.

(Jak wiadomo, prof. **Jorga,** szef rządu rumuńskiego, zapożyczył wzorów od swojego północnego sojusznika, tworząc coś w rodzaju bezpartyjnego bloku rządowego. Przy znanych metodach wyborczych rumuńskich zwycięstwo listy rządowej jest zgóry zapewnione. — **Red.**).

PO ZWYCIĘSKIM LOCIE

Bruksela, 31 maja. (PAT). Profesor Piccard przybywa we wtorek do Brukseli, gdzie rozpocznie prace nad spostrzeżeniami, jakie poczynił. Piccard otrzymał telegram gratulacyjny od króla i królowej belgijskiej.

KAUTSKY PRZECIWKO POLITYCE AWANTUR

Wiedeń, 31 maja. (PAT). Z okazji zjazdu niemieckich socjal - demokratów zamieszcza Kautsky w „Arbeiter Ztg." artykuł, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo zwycięstwa narodowych socjalistów w Niemczech i na możliwość urzeczywistnienia t. zw. trzeciego imperjum. Kautsky wzywa socjal - demokratów do zasadniczego i energicznego zwalczania narodowych socjalistów, gdyż zwolennicy „trzeciego imperjum" dążą do wojny za wszelką cenę. Polityka niesumiennych awantur prowadziłaby Niemcy w przepaść i zwiększenie się klęski. Zwycięstwo faszyzmu stanowiłoby straszne niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego. Zwycięstwo to może nastąpić nietyle dzięki sile narodowych socjalistów, ile dzięki pokojowej orjentacji i głupocie różnych stronnictw niemieckch a zwłaszcza komunizmu. Socjal - demokraci świadomi tego niebezpieczeństwa, muszą skoncentrować wszystkie swe siły dla jego odparcia, powinni tolerować i popierać stronnictwa mieszczańskie, które zwalczają narodowych socjalistów.

Z. P. P. S.

W poniedziałek, dn. 1 czerwca o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Z. P. P. S.

RZĄD ZAPRZECZA POGŁOSKOM O INFLACJI

Biuro Prasowe Prezydjum Rady Ministrów komunikuje, że dziennik katowicki **„Polonja"** został skonfiskowany za zamieszczenie szkodzącej Państwu i kłamliwej pogłoski o rzekomem rozważaniu projektów inflacyjnych w łonie rządu. Jednocześnie wydawnictwo pociągnięte zostało do odpowiedzialności sądowej.

W OBRONIE POLSKICH OBYWATELI

Meksyk, 31 maja. (PAT). Niechęć przeciw cudzoziemcom, rozbudzana i podsycana przez pewne czynniki wśród niższych warstw ludności meksykańskiej, przybrała w ostatnich czasach formę prawdziwej ksenofobji. Kierując się przedewszystkiem przeciw azjatom i żydom, ugodziła ona bardzo dotkliwie w interesy drobnego kupiectwa żydowskiego, reprezentowanego bardzo licznie przez obywateli polskich. Ten stan rzeczy wywołał gorliwą i — jak się zdaje — skuteczną interwencję u miarodajnych czynników ze strony tutejszego charge d'affaires polskiego, p. Z. Merdingera. Ta interwencja polskiego przedstawiciela znalazła żywe echo i prawdziwe uznanie wśród sfer żydowskich nietylko Meksyku, lecz także Stanów Zjednoczonych. Spodziewać się należy, że szykany żydów wkrótce ustaną.

MAŁY FELJETON

Z BEZROBOCIEM SZLUS

Głowili się i głowią ekonomiści całego świata nad rozwiązaniem zagadnienia bezrobocia.

Dwadzieścia miljonów bezrobotnych jest na kuli ziemskiej. To nie bagatela! Ta armja, jakkolwiek nieuzbrojona, ale postokroć niebezpieczniejsza, bo głodna i nie mająca nic do stracenia, zaczyna niepokoić i spędzać sen z powiek ludzi „ładu i porządku”.

Bo pomyśleć tylko, coby to się stało, gdyby tych 20 miljonów pozbawionych pracy i chleba pewnego dnia powiedziało sobie: Bracia w nędzy, zamiast wolnego konania bez najmniejszych widoków na poprawę naszego losu, wolimy zginąć w walce, która — jak każda walka — może skończyć się porażką, ale może też skończyć się zwycięstwem. Precz z powolnem konaniem!

Głowią się tedy ekonomiści i politycy nad tem, w jakiby to prosty i — co ważniejsza — tani sposób pozbyć się bezrobotnych.

Najprostszem rozwiązaniem tego dręczącego... no, nie, poco zaraz używać takich mocnych określeń?... ale bądź co bądź dokuczliwego nieprzyjemnego zagadnienia byłoby wywołać znowu wojnę światową, uzbroić wszystkich bezrobotnych i wysłać ich na front, aby pozarzynali się wzajemnie.

Proste to rozwiązanie kryje jednak w sobie to niebezpieczeństwo, iż bezrobotni mogliby na froncie porozumieć się i skierować broń przeciw sprawcom bezrobocia.

Więc narazie mamy pokój.

I oto w tym czasie, kiedy świat ze wszystkimi swoimi statystami, politykami i ekonomistami daremnie szuka wyjścia, wyjście znajdują sami bezrobotni.

Wyjście proste, łatwe i niekosztowne.

Odkrycia tego dokonali trzej bezrobotni z Gdyni przy pomocy próżnej beczki od śledzi.

Jak donosi prasa, trzej bezrobotni wynalazcy już pracują przy robotach ziemnych na Żoliborzu i są szczęśliwi.

Ażeby także inni bezrobotni dostali pracę i byli szczęśliwi notujemy „sposób użycia” wynalezionego lekarstwa na bezrobocie.

Więc zaczyna się od tego, że trzech bezrobotnych musi zdobyć pustą beczkę po śledziach. Śledzie same żadnej roli nie odgrywają. Mogą być angielskie, holenderskie, krajowe, byle nie kilki, które są przez kliki źle widziane.

Beczkę tę należy najpierw jakąkolwiek drogą przewieźć do Gdyni, a stamtąd pieszo popychać ją do Warszawy.

W Warszawie należy beczkę wtoczyć na dziedziniec Belwederu (każdy posterunkowy wskaże), a tam już dadzą pracę. Na Żoliborzu lub gdzieindziej.

Beczka ta zostanie w Belwederze przechowana na wieczną bezrobocia pamiątkę.

Ponieważ w Polsce mamy zarejestrowanych przeszło 300 tys. bezrobotnych, w Belwederze po zlikwidowaniu bezrobocia zbierze się z czasem przeszło 100 tys. beczek po śledziach, z których (beczek, a nie śledzi) utworzy się piramidę ku czci „sanacji”.

I to będzie jedynym pomnikiem jej chwały! Ultimus.

Rezolucje uchwalone przez XXII Kongres

SPRAWY OŚWIATOWE

XXII Kongres PPS stwierdza, że w dobie obecnej, wymagającej dla prowadzenia walki o socjalizm ludzi świadomych jego dróg i celów, ludzi przesiąkniętych moralnością socjalistyczną i o niezłomnym charakterze — obok pracy organizacyjnej i propagandy socjalistycznej z całą wyrazistością staje konieczność INTENSYWNEJ PRACY WYCHOWAWCZEJ I OŚWIATOWEJ w duchu socjalistycznym.

XXII Kongres PPS stwierdza, że jesteśmy w Polsce świadkami KATASTROFY SZKOLNEJ, polegającej na tem, że już w kończącym się roku szkolnym ponad pół miljona dzieci znalazło się poza szkołą, a w nadchodzącym roku szkolnym liczba ta przekroczyć może miljon. Katastrofa ta wynika z braku przedewszystkiem gmachów szkolnych i etatów nauczycielskich.

Rządy sanacyjne z zupełną bezradnością stoją wobec tej katastrofy, a co więcej — z lekceważenem, o czem świadczy zaledwie 1 miljon złotych, preliminowany w budżecie na budownictwo szkolne (wobec 125 milj. na policję!).

Wydane na rok przyszły zarządzenia Ministeterjum nietylko złemu zaradzić nie mogą, ale obniżają poziom nauki i mogą w rezultacie doprowadzić do załamania demokratycznego ustroju szkolnictwa — jednolitości, opartej na 7-klasowej szkole powszechnej ,wysoko zorganizowanej.

Objętnie trakiując sprawę dania wszystkim dzieciom w Polsce możności uczęszczania do szkół, władze oświatowe natomiast z całą energją przeprowadzają faszyzację szkoły polskiej przez tak zw. „państwowe” wychowanie, polegające na wdrażaniu bałwochwalczego stosunku do dzisiejszego systemu rządzenia przez usuwanie niemiłych Rządowi nauczycieli, przenoszenie ich itd. Jednocześnie z tem idzie klerykalizacja szkolnictwa.

Katastrofa szkolna dotknie przedewszystkiem dzieci klasy pracującej, a duch, wprowadzony w szkole polskiej, ma na celu wziąć w niewolę prądów sanacyjnych dusze dziecięce i młodzieży, a więc w większości przedstawicieli młodego pokolena proletarjatu.

Rządy sanacyjne, nie usiłują bez krzywdy w drodze racjonalnej i sprawiedliwej załatwić kwestję szkolnictwa mniejszości narodowych.

WOBEC POWYŻSZEGO KLASA ROBOTNICZA POLSKI TEM WIĘKSZĄ MUSI OTOCZYĆ OPIEKĄ I TEMBARDZIEJ KORZYSTAĆ Z WŁASNYCH INSTYTUCJI WYCHOWAWCZYCH I OŚWIATOWO - KULTURALNYCH. KONGRES POTWIERDZA, ŻE CAŁOKSZTAŁT SPRAW WYCHOWAWCZYCH I OŚWIATOWYCH ROBOTNIKÓW, ZGRUPOWANYCH KOŁO P. P. S., NALEŻY DO TOW. UNIW. ROB. i ROB. TOW PRZYJACIÓŁ DZIECI, a w dziedzinie WYCHOWANIA FIZYCZNEGO — DO ZW ROB. STOW SPOTR.

O BEZPŁATNĄ NAUKĘ

XXII Kongres P. P. S., stwierdzając, że zasada bezpłatności nauki, gwarantowana ustawą konstytucyjną nie jest wykonywana, przeciwstawia się wszelkim próbom utrudniania dostępu do nauki synom robotników i chłopów.

Kongres domaga się zwiększenia wydatków na cele oświaty publicznej, upaństwowienie szkół średnich i niższych.

Kongres wypowiada się kategorycznie przeciwko próbom podniesienia opłat w państwowych szkołach akademickich.

PROTESTY WYBORCZE

Dzisiaj Sąd Najwyższy będzie rozpatrywał protesty wyborcze zgłoszone przeciwko wynikom wyborów w okręgach Łódź (Nr. 13), Grodno (Nr. 6) i Ciechanów (Nr, 8).

STRAJK KIN

Od dzisiaj wszystkie teatry świetlne w stolicy zostają zamknięte na czas nieokreślony. Powodem strajku jest niezałatwienie przez większość Rady Miejskiej podania o obniżenie podatku od obrazów w czasie sezonu letniego.

Zapowiedź wstrzymania ruchu autobusowego

Przez dwa dni, t. j. 30 i 31 z. m. obradował w Warszawie II Kongres Komunikacji Autobusowej.

W przyjętych uchwałach Kongres wypowiedział się przeciwko opłatom na Fundusz Drogowy, jako nierealnym i zmuszającym właścicieli autobusów do wstrzymania ruchu z dniem 30 czerwca r. b.

Podatek na budowę dróg według uchwały Kongresu należy oprzeć na zużyciu benzyny.

Ponadto Kongres apeluje do Min. Rob. Publicznych, aby powstrzymało pobieranie opłat za czas od 1.IV do 3. VI do chwili uwzględnienia postulatów Kongresu.

SKAZANIE tow. Marjana Synowieckiego

W sobotę Sąd Apelacyjny w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Dulskiego z udziałem wiceprokuratora Nissensona rozpatrywał sprawę tow. **Marjana Synowieckiego,** redaktora odpowiedzialnego „Pobudki”, oskarżonego z art. 532 kk. (obraza osoby urzędowej, prokuratora sądu okręgow. w Grudziądzu p. Kamińskiego w artykule „Pobudki”, spowodowanym konfiskatą przez p. Kamińskiego pamiętnego listu tow. sen. **B. Limanowskiego** do p. Prezydenta).

Sąd Okręgowy skazał tow. Synowieckiego **na 3 miesiące więzienia.**

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Obronę wnosił adw. tow. Henryk Gacki.

Uczczenie pamięci d-ra Kazimierza Dłuskiego

W sali Warsz. Tow. Naukowego odbyła się wczoraj uroczysta akademja ku czci zasłużonego lekarza i obywatela dra Kazimierza **Dłuskiego.**

Przemawiali, podnosząc wielostronną działalność dr. Dłuskiego, p.p. dr. **Srebrny,** dr. **Wroczyński,** prof. Henryk **Rygier** i Min. tow. Leon **Wasilewski.**

PIERWSZEJ NAIWNEJ Z „KURJERA PORANNEGO”

Jest takie rosyjskie powiedzonko: waljat' duraka. W przekładzie polskim znaczyłoby to: udawać głupiego, chociaż wyrażenie rosyjskie jest mocniejsze w ekspresji.

Powiedzonko to nasuwa się mimowoli na myśl, gdy się czyta pani Wielopolskiej uwagi o przedrukowanej przed kilkoma dniami przez nas bajce Kryłowa, umieszczonej po raz pierwszy w „Robotniku” w dniu 31 sierpnia 1923 r., a w przedruku częściowo skonfiskowanej.

Jeżeli zaś p. Wielopolska naprawdę nie rozumie, dlaczego wydrukowaliśmy tę bajkę nazajutrz, po pewnem zdarzeniu, które dla jej obozu jest znacznie donioślejsze od kongresu P. P. S., to chętnie pierwszej naiwnej z „Kurjera Porannego” służymy rocznikiem 1923, gdzie wyczyta à propos czego bajeczkę tę wydrukowaliśmy zarówno wówczas, jak i obecnie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Tow. MARJAN HUDEC

WICEPREZYDENT M. PIOTRKOWA
PRZEWODNICZĄCY KOMITETU P.P.S. W PIOTRKOWIE
ZASŁUŻONY DZIAŁACZ SOCJALISTYCZNY

zmarł w Warszawie, w wieku lat 42.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, dn. 1 czerwca r. b., o godz. 1-ej po poł. z kaplicy ewangelickiej przy ul. **Młynarskiej** (róg Żytniej).

Do licznego udziału w pogrzebie wzywa

W. O. K. R. P. P. S.

Wszystkie Dzielnice partyjne proszone są o przybycie ze szandarami.

Tow. MARJAN HUDEC

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W PIOTRKOWIE, CZŁONEK KOMISJI REWIZYJNEJ OKRĘGOWEJ ORGANIZACJI P. P. S. NA POW. PIOTRKÓW - BRZEZINY

zmarł 29 maja 1931 roku. Cześć Jego pamięci!

Wzywamy ogół robotniczy do licznego stawienia się w dniu 1 czerwca przed kaplicą Ewangelicką przy ul. Żytniej róg Młynarskiej o godz. 1 p.p., celem oddania ostatniej posługi zasłużonemu działaczowi robotniczemu.

Piotrkowski Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S.— Lokalny Komietet Robotniczy P. P. S. w Piotrkowie

Ś. P.

MARJAN HUDEC

Wiceprezydent m. Piotrkowa. Członek założyciel Kasy „Wzajemnej Pomocy” pracowników miejskich miasta Piotrkowa

zmarł dnia 29 maja 1931 r. w Warszawie

W Zmarłym tracimy drogiego nam członka organizacji i wybitnego działacza społecznego.

Pamięci zmarłego składamy hołd.

Kasa „Wzajemnej Pomocy” Pracowników Miejskich miasta Piotrkowa

WIZERUNKI MĘŻÓW STANU EUROPY WSPÓŁCZESNEJ*)

Z dwóch tomów sylwetek politycznych pióra rosyjskiego powieściopisarza i dziennikarza M. Ałdanowa („Współcześni” i „Portrety”) dokonano w przekładzie polskim wyboru, na który składają się szkice o Winstonie Churchillu, Clemenceau, Piłsudskim, Stalinie, Lloyd George'u, Blumie, Łunaczarskim i Briandzie. Należy żałować, że zamiast luźno związanego z pozostałemi szkicami wspomnienia o Kannegiesserze („Zabójstwo Urickiego”), w przekładzie polskim nie ukazała się doskonała sylwetka Józefa Cailleaux.

Barwne i błyskotliwe te sylwetki przypominają żywo manierą pisarską prace świetnego pisarza tego samego, co i Ałdanow, obozu. Mamy tu na myśli Dioneo (Szkłowskiego), pisarza starszego pokolenia, który przez długi szereg lat zamieszczał na łamach miesięcznika „Russkoje Bogactwo” przeglądy życia politycznego i kulturalnego Europy Zachodniej, ze specjalnem uwzględnieniem Anglji. Ałdanow kreśli swem lekkiem piórem wizerónki czołowych mężów, którzy w znacznym stopniu zaważyli na losach Europy dzisiejszej. Swą wartko płynącą opowieść przeplata przydługiemi nieraz, lecz wcale nie nużącemi czytelnika dygresjami, w których szafuje hojnie materjałem anegdotycznym z życia rozmaitych wybitnych ludzi naszych czasów lub doby ubiegłej.

Niejeden taki nawias zawiera całkowitą, acz zwięzłą charakterystykę tej lub owej godnej uwagi postaci. Przed oczami czytelnika przesuwają się więc plastyczne portrety takich postaci dnia wczorajszego, jak Wilhelm Liebknecht, Woodrow Wilson, hr. Woroncow-Daszkow, ateista angielski Charles Brandlangh (na tle świetnie naszkicowanego obrazu obyczajów, panujących w Izbie Gmin), generał Galliffet, potomek szewców z Birminghamu Austen Chamberlain, obok syna szewca z Tyflisu Józefa Dżugaszwili-Stalina. Autor wziął rozbrat z szablonem biograficznym, posługuje się w miarę plotką i ploteczką, której używa —w sensie Boy'owskim— do „odbronzowienia” tej czy innej postaci, do nadania jej rumieńców prawdziwego życia. Przez cały prawie czas nie opuszcza go filuterny uśmiech, który miejscami nabiera cech zjadliwego szyderstwa. Rozprawia się sarkastycznie z Łunaczarskim, jako z autorem sztuk scenicznych, miażdżąc wprost to „żywe uosobienie nieudolności”.

Charakterystyka poszczególnych figur politycznych nie zawsze jest przekonywająca, nie można jednak odmówić Ałdanowowi tego, że pisze interesująco i nie banalnie. Ironiczny uśmiech nie pozbawia go objektywizmu w traktowaniu migających przed naszemi oczami postaci, nie zataja zygzaków w ewolucji przekonaniowej bohaterów swych opowieści. Zagadnieniu zmiany przekonań poświęca w swej książce dużo miejsca.

Emerson powiada, że wierność doktrynie jest zazwyczaj „idée fixe” ludzi małych. Ałdanow cytuje ten aforyzm, lecz odrzuca go natychmiast, zastrzega się jednak przed rzucaniem się w bieguno wo odmienną krańcowość. Ma on dużo wyrozumiałości dla zmiany przekonań np. u Briand'a, przypomina nam atoli z całym objektywizmem pioruny, miotane w parlamencie francuskim przez Jaurès'a na głowy byłych towarzyszów broni: „Czy pamiętacie wy, ludzie, którzy dorwaliście się do władzy, czy pamętacie te wielotysięczne zgromadzenia ludowe, gdze niegdyś noszono was na rękach? Briand, Millerand, Viviani, w sercach nieszczęsnych ludzi pozostał wasz obraz, obraz namiętnych obrońców ideału, tak brutalnie teraz przez was deptanego! Biedacy ci czytają dziś w dziennikach o tem, jak my, wy bezcześcicie prawo strajku i całe ich życie wydaje im się, zapewne, głupim, pozbawionym sensu koszmarem!...”

Równie objektywnie traktuje Ałdanow postać **Józefa Piłsudskiego:** „Sens polityczny sprawy majowej — pisze autor — a zwłaszcza jej związek z temi ideami, którym Piłsudski służył przez całe życie, pozostają w znacznym stopniu nieokreślone. Można wątpić nawet, czy sytuacja Polski jest teraz bardziej ustalona, niż przed dojściem Piłsudskiego do władzy i czy młode to państwo jest bardzo odległe od ciężkich wydarzeń... Przez szacunek dla niezwykle wybitnego człowieka i wysokiego poziomu kultury polskiej, należy wiele faktów pominąć milczeniem, od artykułu „Dno oka” do niedawnego (sierpień 1930 r.) wywiadu, udzielonego przez Piłsudskiego posłowi Miedzińskiemu, redaktorowi „Gazety Polskiej”. W związku z artykułami marszałka, filologowie polscy dokonywali rozmaitych docieań humorystycznych. Artykuły te nie dostarczają jednak tematu do dowcipów. Na rozmaite dowodzenia, iż celem marszałka jest rzekomo wzmożenie swemi przemówieniami i artykułami szacunku dla **prawdziwego** parlamentaryzmu i **istotnych** rządów ludu, można zapatrywać się jedynie, jak na żarty... Życie Piłsudskiego szczególnie przekonywająco wskazuje na to, jak mało miejsca we współczesnej polityce zajmują zasady, a jak wiele — namiętności... U żadnego męża stanu rozdwojenie duchowe nie ujawnia się równie dobitnie, jak u niego... W książce swej „Rok 1920” nazywa sztukę wojenną „boską sztuką, która przez tysiące lat stawiała słupy graniczne historji ludzkości”. Stary Moltke powiedział niegdyś coś w tym rodzaju i literatura pacyfistyczna dokuczała mu za to z upodobaniem przez lat pięćdziesiąt. Żaden mąż stanu, żaden wojskowy nawet nie ośmieliłby się powiedzieć w dzisiejszych czasach o „boskiej sztuce wojennej” tego, co powiedział założyciel partji socjalistycznej... Piłsudski — to postać z historycznej powieści Sienkiewicza. To ostatni pan Wołodyjowski, żyjący teraz, w epoce, kiedy Wołodyjowscy nie mają nic do roboty... Nie nadaje sie on wyraźnie do roli Gladstonów, czy Lincolnów”.

Książka jest ciekawa i warta przeczytania. Przekład — naogół dość gładki.

I. M.

*) M. A. Ałdanow, Współcześni. Autoryzowany przekład z rosyjskiego Jana Barskiego Wydawnictwo „Alfa”, Warszawa, 1931, str. 358.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok III | Warszawa, 1 CZERWCA 1931 r. | Nr. 22

WIADOMOSCI OLIMPIJSKIE

ŻNIŻKI NA KOLEJACH AUSTRJACKICH.

Na kolejach austrjackich w okresie Olimpjady wszyscy uczestnicy otrzymywać będą 25% zniżki. Dotyczy to osób oddzielnych, gdyż grupy mają jeszcze większe zniżki.

ROZGRYWKI ELIMINACYJNE W PIŁCE RĘCZNEJ W AUSTRJI.

Do mistrzostw olimpijskich Związek Austrjacki wystawia jako swego reprezentanta nie zespół kombinowany a jedną drużynę. W tej chwili znajdują się na ukończeniu rozgrywki eliminacyjne, mające wyłonić właśnie drużynę reprezentacyjną.

PRZEWODNIK OLIMPIJSKI.

W tych dniach ukazał się już przewodnik olimpijski. Książka zawiera szereg nformacyj, dotyczących olimpjady, jak również dokładne plany i opisy wszelkich wycieczek zbiorowych. Pozatem uwzględnione są specjalnie ciekawsze zabytki Wiednia i okolic dla zwiedzania indywidualnego. Cena egzemplarza wynos 80 gr. austr.

FILM NA OLIMPJADZIE.

Podczas olimpjady wyświetlany będzie w jednym z kin wiedeńskich film z olimpjady zimowej w Mürzuschlage. Również olimpjada letnia będzie filmowana.

ĆWICZENIA ZESPOŁOWE.

W olimpijskich gimnastycznych ćwiczeniach zespołowych udział wezmą wszystkie kraje. Najwięcej jednak zawodników wystawiają Niemcy, Austrja i Czechosłowacja, gdzie ten dział sportu jest najbardziej uprawiany. Charakterystycznem dla Austrji jest fakt, iż w tym dziale występować będzie więcej kobiet niż mężczyzn.

LEKKA ATLETYKA NA WĘGRZECH.

Podczas zawodów eliminacyjnych przedolimpijskich na Węgrzech osiągnięto cały szereg dobrych wyników. Na wyróżnienie zasługują wyniki Ksefey'a, który miał na 100 mtr. — 11,2, w skoku w dal 6,44, w rzucie kulą 11,08 i oszczepie 46,75. Pozatem Newet na 3 km. osiągnął czas 9:18,4.

BOKS NA ŁOTWIE.

Znani w świecie bokserskim zawodnicy łotewscy osiągnęli ostatnio wielki sukces w mędzynarodowych zawodach bokserskich w Rydze, urządzonych w ramach eliminacji olimpijskich. W zawodach wzięło udział 53 bokserów w tem 9 Estończyków, 3 Niemców, 2 Norwegów, 4 Finnów i 35 Łotyszów. Poza dwoma kategorjami wszystkie pierwsze miejsca zajęli Łotysze. W szczegółach przedstawia się to następująco: waga papierowa Keisters (Łotwa), waga kogucia — Lindgren (Finlandja), waga piórkowa — Dreugers (Łotwa) waga lekka Tjasto (Łotwa), waga półśrednia — Posdujakons (Łotwa), waga średnia — Reinke (Estonja), waga półciężka — Ramme (Łotwa), waga ciężka — Klesberg (Łotwa).

MECZ BOKSERSKI SKRA II — GWIAZDA 7:7

W zawodach międzynarodowych kobiecych, odbywających się we Florencji z okazji „Święta Gracji i Wiosny", zawodniczki polskie odniosły szereg poważnych sukcesów, wchodząc do finałów we wszystkich konkurencjach. Oto wyniki dotychczasowe: bieg 60 m. 1) Balstedt — 8 sek. 2) Gelius (Niemcy) 3) Lorenz 4) Manteuflówna (Polska) po ostrej walce: Rzut kulą — 1) Wielscher 12.23 m. 2) Jasieńska (Polska) 11.64 m. 3) Perlaus (Austrja) 11,33 m. Skok wdal — Cornell (Anglja) 546 m. Bieg 200 m. — Balstedt 25.8 m.



Jedźcie na Olimpjadę

Po przez granice morza i lądy związał potężną obręczą moloch kapitalizmu całą ludzkość. Wszędzie czy to w dalekiej Japonji, Ameryce, czy też u nas daje się zauważyć międzynarodową solidarność kapitału.

Potędze Lewiatana przeciwstawia proletarjat przez usta Marksa już w 1847 roku hasło: Proletarjusze wszystkich krajów — łączcie się!"

Od czasów proroczego manifestu komunistycznego, urzeczywistniając to hasło, stworzono cztery wielkie proletarjackie organizacje walki o charakterze międzynarodowym. Są niemi: socjalistyczna międzynarodówka robotnicza z jej 7.000.000 członków, jej odnoga międzynarodówka socjalistyczna młodzieży z ćwierć miljonem członków, potem międzynarodówka zawod. z 14.000.000 członków, międzynarodówka spółdzielcza i wreszcie czwarta olbrzymia organizacja uświadomionych klasowo robotników, to znaczy — **Socjalistyczna międzynarodówka sportowa** z 2 miljonami członków.

Celem wszystkich wyżej wymienionych organizacyj robotniczych o charakterze międzynarodowym jest wyrwanie klasy robotniczej z więzów gospodarczego duchowego poniżenia oraz kulturalnego odrodzenia.

Nasza **Międzynarodówka Sportowa,** która na terenie wychowania fizycznego głosi hasło: „Z kapitalizmem, nacjonalizmem i militaryzmem walczmy do ostatka", jest jedną z najmłodszych organizacyj klasowych. Zato rozwój jej jest imponujący. Organizacja, licząca przed wojną 380.000 członków, już w roku 1925 liczy 1.500.000, a w końcu roku ć929 ś.720.000 członków w 18 krajach.

Chcąc praktycznie urzeczywistnić hasło międzynarodowej łączności proletarjatu zwołuje Międzynarodówka Socjalistyczna Sportowa olbrzymie spotkania — **Olimpjady.** **Na pierwszej Robotniczej Olimpjadzie we Frankfurcie nad Menem przewinęło się 60.000 robotniczych sportowców z 12 krajów. Na 4-m Kongresie Międzynarodówki w Helsingforsie postanowiono 2-gą Olimpjadę odbyć w 1931 roku w mieście będącym sercem socjalizmu europejskiego, w największej socjalistycznej gminie świata, a mianowicie — Czerwonym Wiedniu.**

Nazywamy Wiedeń nie dlatego Czerwonym miastem, nie dlatego, że rządzą niem socjaliści, ale dlatego, że lud wiedeński w olbrzymiej swej większości — to socjaliści. Wiedeńczyk jest nie tylko socjalistycznym wyborcą, jest on również zorganizowany politycznie i zawodowo.

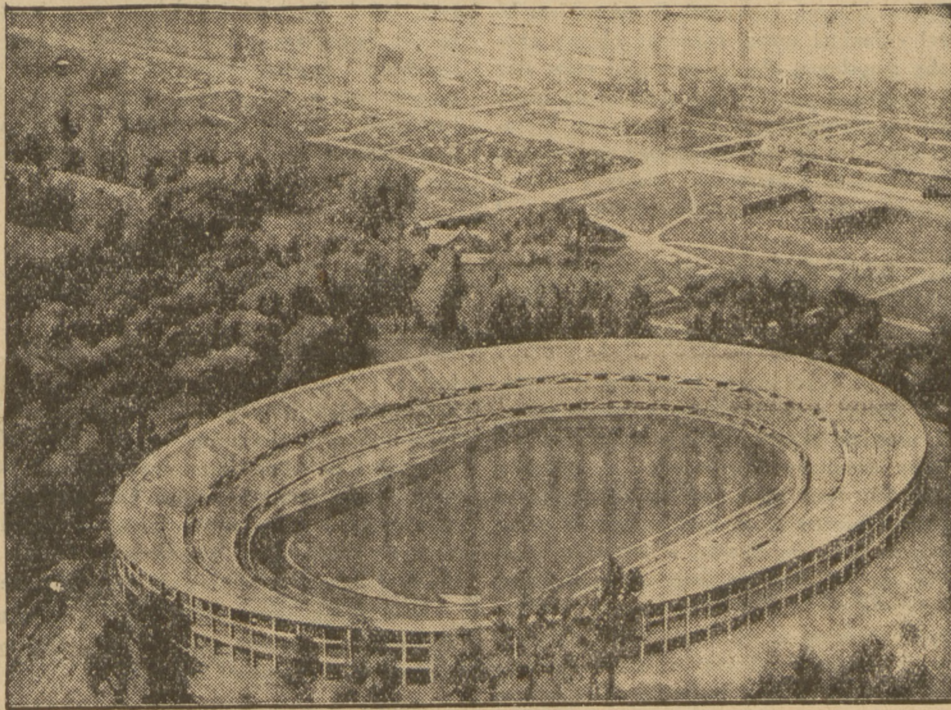
Cudowne miasto pod względem architektonicznym, kulturalnym, wskutek stałego związku z narodami dawnej monarchji Austro-Węgierskiej przedstawia dla każdego czy to Węgra, Włocha, Czecha, czy Polaka — cały szereg kulturalnych zabytków. Znamy Wiedeń, jako piękne miasto z filmów, znamy Wiedeń, jak miasto dobroduszności i humoru, dobrego piwa i walca Straussowskiego, ale oprócz tego istnieje wspaniały gmach Wiednia - Ludowego, a ten został stworzony przez Robotnika Wiedeńskiego.

Specjalny system podatkowy, oparty na obciążeniu klas posiadających pozwolił gminie wiedeńskiej bez żadnych pożyczek przeprowadzić wspaniały program budowlany. Mieszkania, znajdujące się we wspaniałych pałacach robotniczych zbudowano w imponującej liczbie — 60.000 nowych mieszkań. Opieka społeczna z 34 stacjami opieki nad matką i dzieckiem, z walką przeciwko dziedzicznemu syfilisowi, z pomocą pieniężną dla dziednych matek, z rozdawnictwem bielizny dla noworodków, z poradniami dla młodocianych, ze 115 ogrodami „Jordanowskimi" dla 10.000 dzieci, półkolonje i kolonje letnie dla dzieci, oto obraz potężnej gospodarki opiekunńczej miasta Wiednia, który nieprzerwanie opiekuje się 25.000 dzieci. O całym szeregu innych działów, jak nowa szkoła, akcja pomocy bezrobotnym, chorym, schroniska itp. itp. nie wspominamy ze względów na brak miejsca. W tym mieście rozwija się wspaniale austrjacki związek robotniczych stowarzyszeń sportowych, liczący w całej Austrji 245.000 członków, a w Wiedniu 110.000.

Komitet Olimpijski rozpoczął akcję werbunkową dla Olimpjady już dawno. W wyniku tej akcji spodziewanym jest w Wiedniu udział około 200.000 osób w tej olbrzymiej manifestacji solidarności międzynarodowej proletarjatu, jaką jest Olimpjada.

Na Olimpjadę każdy jechać powinien, koszta nie są wcale duże, otrzymanie w Wiedniu również drogo nie kosztuje. Obowiązkiem naszym jest zareprezentować sport polski, jak najlicznieq. Ze wszystkich zakątków kraju winny wpłynąć zgłoszenia.

Listy kierować należy do poszczególnych robotniczych sportowych komitetów Okręgowych najbliższych robotniczych klubów sportowych lub też ewentualnie bezpośrednio do Sekretarjatu Generalnego ZRSS — Warszawa, ul. Flory 1, m. 18. telefon 8-3ć-95.



STADJON OLIMPIJSKI W WIEDNIU

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

SKRA JEDZIE DO ŁUCKA.

W dniach 14 i 14 czerwca drużyna piłkarska Skry wyjeżdża do Łucka na dwa mecze. Skra spotka się z P. K. Sem, z jedną z drużyn miejscowych.

BIEG KOLARSKI WRSKO.

Termin biegu kolarskiego na 50 km. o tytuł mistrza W. R. S. K. O. został przesunięty z dnia 31 maja na 7 czerwca. Bieg odbędzie się na szosie pod Jabłonną Legjonową.

JUTRZNIA NA OLIMPJADZIE.

Na Olimpjadzie Robotniczej w Wiedniu Jutrznia występować będzie dość licznie. Udział wezmą zarówno mężczyźni jak kobiety w ćwiczeniach gimnastycznych zespołowych, plastyce, produkcjach artystycznych i lekkiej atletyce. Już od roku Jutrznia przygotowuje dawny popis w cyrku był generalną próbą przed wyjazdem na Olimpjadę.

Z KOMUNIKATU Z. R. S. S.

W związku ze skierowanemi zapytaniami do Z. R. S. S. podajemy, co następuje:

Wszystkie większe grupy starają się same dla siebie o paszporty zagraniczne (RSKO i kluby), jednostki winny samodzielnie starać się o odpowiednie dokumenty. ZRSS natomiast uzyskuje **dla wszystkich** zezwolenie Ministerstwa Skarbu na wydanie darmowych paszportów zagranicznych, lecz na podstawie tego zezwolenia sam paszport trzeba otrzymać w swoim starostwie. W związku z powyższem niema potrzeby nadsyłać do Sekretarjatu Gen. ZRSS żadnych dokumentów (mamy na myśli — „Prowincję"), lecz koniecznie trzeba jaknajrychlej przesłać wykaz nazwisk i podać imiona kandydatów na wyjazd.

Należy niezwłocznie ustalić w odpowiedniem starostwie, jakie będą żądali dokumenty przy udzielaniu paszportów zagranicznych. W Warszawie np. żąda się: dokumentu wojskowego, paszportu krajowego, 2-ch fotografji. Jeśli ktoś niema paszportu, to wystarcza wyciąg z ksiąg meldunkowych. W innych starostwach mogą być odchylenia, mogą żądać jeszcze jakich innych dokumentów, to też niezwłocznie należy te rzeczy wyjaśnić!

Wykaz imion i nazwisk przysyłajcie niezwłocznie! Musimy bowiem zgłosić do Sekretarjatu Olimpjady!

Sukces zawodniczek polskich WE FLORENCJI

Korzystając z pięknej pogody mecz rozegrano nie na sali a na boisku, na specjalnie zbudowanym ringu. Dzięki temu zarówno widzowie, jak zawodnicy nie potrzebowali dusić się w dusznej atmosferze zamkniętej sali. Po ciekawych walkach mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Poszczególne walki: Waga papierowa Chmielewski II — Rotcholc. Po ładnej walce zwycięża na pkt. Rotcholc. W. musza. Lewicki — Dajesgewant. Walka na niskim poziomie zakończyła się remisem. W. piórkowa. Nader bije wysoko na pkt. Rautensteina, oraz Witosławski przegrywa do Lewita

Waga lekka. Wichliński — Grzywacz. W najładniejszem spotkaniu wieczoru pierwszy zwycięża na punkty.

Waga półśrednia. Kurzawa przegrywa do Goldsteina.

Waga średnia. Kostrzewa bije bezapelacyjnie na pkt. Lauberblata.

Razem walczyło 7 par. Sędziował w sposób bardzo niezdecydowany p. Świdnicki.

Ubiegła niedziela w sporcie

WARSZAWIANKA BIJE CRACOVIĘ 6:1.

Mecz o mistrzstwo Ligi Warszawianka-Cracvie zakończył się nieoczekiwanem, lecz zupełnie zasłużonem zwycięstwem nad Cracovią 6:1 (3:0). Warszawianka przez cały czas gry miała zdecydowaną przewagę. Bramki dla Warszawianki zdobyli Materski, Zarzecki z karnego, Korngld 2, Jung II i jedna samobójcza, dla Cracvji jedyną bramkę uzyskał Zieliński.

LEGJA ZWYCIĘŻA RUCH 1:0.

W rozegranym w Królewskiej Hucie meczu ligowym Warszawska Legja zwyciężyła Ruch 1:0 (0:0). Bramkę dla Legji uzyskał Nawrot w zamieszaniu podbramkowem Ruch miał przez większą część gry przewagę i mógł wyrównać, a nawet uzyskać zwycięstwo.

WARTA - GARBARNIA 1:0 (1:0).

Warta nieznacznie pokonała Garbarnię 1:0 (1:0), uzyskując jedyną bramkę dnia przez Banaszkiewicza.

POGOŃ ZWYCIĘŻA CZARNYCH 2:1 (1:0).

Zasłużone zwycięstwo odniosła Pogoń, która zwłaszcza w pierwszej połowie grała doskonale, przedewszystkiem zaś w linji ataku. Bramki dla Pogoni zdobyli Łagodny i Kosok, dla Czarnych Koch.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO LECHJI NAD WISŁĄ 2:1 (0:0).

W meczu o mistrzostwo Ligi Lechja odniosła zupełnie nieoczekiwane zwycięstwo nad Wisłą, grającą na własnym terenie. Bramki dla Lechji zdobyli Kruk i Rusiecki, dla Wisły Reyman.

MISTRZOSTWA KLASY A W PIŁCE NOŻNEJ.

W mistrzostwach klasy A okręgu warszawskiego wyniki meczów były następujące:

Legja Ib — Skra 2:0 (1:0). Bramki dla Legji zdobyli Pürschel i Geiger. W przedmeczu Legja II pokonała Skrę II 2:1.

AZS — Gwiazda 2:1 (2:0). Bramki zdobyli dla AZS Redlich 2, dla Gwiazdy Lerner II. W przedmeczu AZS II pokonał Gwiazdę II 7:3 (4:0).

Polonia Ib — Warszawianka Ib 3:2 (2:2). Bramki dla Plonji uzyskali Biedrzycki, Seichter i Karolak, dla Warszawianki obie Pilissek.

BIEG KOLARSKI WARSZAWA-RADOM- WARSZAWA.

W biegu kolarskim Warszawa - Radom - Warszawa na przestrzeni 200 klm. o puhar Państwowych Wytwórni Uzmrojenia (rowery „Łucznik"), uzyskano wyniki następujące: 1) Targński (Legja) 7 godz. 11 min. 40 sek. 2) Olecki (Legja) 7:27.10 3) Drążek (Legja) 7:27:11 4) Kołodziejczyk (Łódzkie Towarzystwo Kolarzy) 7:27:15 5) Korsak-Zaleski (WTC) 7:27.20 6) Lipiński (AKS) 7:27:21 7) **Olizarowicz (Skra) 7:32.** Wskutek gorąca i złej drogi bieg należał do bardzo ciężkich. Michalak wycfał się, Stefański zaś ukończył bieg jako 33-ci.

PETKIEWICZ ZDYSKWALIFIKOWANY W SPOTKANIU Z KUSOCIŃSKIM.

W przerwie meczu piłkarskiego Cracovia - Warszawianka odbyło się spotkanie Petkiewicza i Kusocińskiego, na dystansie 3 klm. Na 250 m. przed metą Kusociński, popchnięty przez Petkiewicza, zszedł z bieżni i założył protest, na skutek którego Petkiewicz został sdyskwalifikowany. Czas Petkiewicza wynosił 8:45,8.

WYNIKI HAZEINISTEK POLONJI W CZECHOSŁOWACJI.

Po dwu przegranych w Pradze hazeinistki Polonji rozegrały trzecie sptkanie w Mielniku z tamtejszym klubem. Czeszki pokonały warszawianki 11:2. Obie bramki dla Polnji strzeliła Smidówna. W powrotnej drodze do Warszawy Plonja rozegrała jeszcze jeden mecz w Pradze z drużyną sokoła z (Vinohrady). Wynik meczu 2:2 (1:1). Bramki dla Poloni strzeliły: Olesińska i Smidówna.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE

W szermierczych mistrzostwach Eurpy we floretach 1 miejsce zajęła drużyna włoska przed Węgrami, Austrją i Anglją. Drużyna polska przybywa do Wiednia w niedzielę i bierze udział jedynie w szabli zarówno indywidualne jak i drużynowe. Konkurencja ta rozegrana będzie w dniach: 2, 3, 4 czerwca r. b.



Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

DZIELNICA GROCHÓW, ul. Osiecka 33. Dnia 5-go czerwca (piątek) o godz. 19 wieczorem tow. J. Kwapiński wygłosi odczyt na temat: „Jak to było pod Rogowem".

W PONIEDZIAŁEK, 1 czerwca.

STARÓWKA. O godz. 7 wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się zebranie członków. Na porządku dziennym Sprawozdanie z Kongresu ref. tow. Wąsik.

KOŁO POWIŚLE. Dn. 1 b. m. o godz. 6-ej Zebranie Komisji Organizacyjnej.

KOŁO POWIŚLE. Dn. 1 b. m. o godz. 7.30 Ogólne Zebranie członków. **Sprawy b. ważne.** Obecność wszystkich konieczna.

WE WTOREK. 2 czerwca.

DZIELNICA MOKOTÓW. O godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego. Sprawy b. ważne.

NOWE - BRUDNO. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

KOŁO KOLEJARZY PPS. O godz. 4 po poł. w lokalu, Siedzibna 5 m. 10 zebranie członków Koła.

KOŁO ELEKTROWNI PPS. O godz. 6 popoł. w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie członków Koła.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA. We wtorek, dnia 2 czerwca o godz. 7 wiecz. zebranie Egzekutywy Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodzieży T. U. R.

OTWOCKA ORG. MŁODZ. T. U. R. Dn. 7-go VII. odbędzie się wycieczka do Starych Świdrów, na którą zapraszamy tow. turowców z Warszawy. Zbiórka w lokalu przy ul. Kilińskiego 4 o godz. 5.30 rano.

CZERWONE HARCERSTWO.

HUFIEC WARSZAWSKIEGO CZERWONEGO HARCERSTWA urządza w niedzielę, dnia 31 b. m. wycieczkę na wystawę morską. Zbiórka o godz. 11.30 przy wejściu do Doliny Szwajcarskiej. Wejście dla harcerzy 15 groszy.

Ruch akademicki

Z. N. M. S. 1) Zarząd ZNMS. podaje do wiadomości wszystkich członków, iż w dniach od 15 — 31 lipca w Witowie pod Zakopanem, zorganizowany został obóz letni ZNMS. Koszta pobytu wynoszą 60 zł. od osoby. Zapisy przyjmuje sekretarjat ZNMS. — Długa 19 we wtorki i czwartki w godz. od 6 do 8 do dnia 9 czerwca. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

2) Zarząd ZNMS wzywa wszystkich członków, zalegających w składkach, do uregulowania ich w dniach najbliższych dyżurów sekretarjatu.

3) Zebranie Zarz. ZNMS odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. ul. Górnośląska 26 m. 3. Tamże o godz. 19-ej odbędzie się dzisiaj zebranie komisji skarbowej.

KRONIKA STOŁECZNA

CZY EKSMISJE BĘDĄ WSTRZYMANE.

Z polecenia prezydjum magistratu wydz. op. społ. zwraca się do Ministra spr. wewn., do min. pracy i op. społ. i min. sprawiedliwości w sprawie wyjednania zarządzenia wstrzymującego wykonanie wyroków eksmisyjnych Liczba eksmisji jest zastraszająca. Na pierwszą połowę czerwca według zestawienia wydziału — zagrożonych jest eksmisją około 500 rodzin. Brak pomieszczeń w domach dla bezdomnych, brak kredytów na budowę nowych domów, wszystko to przemawia za tem, by wydano zarządzenie odraczające wydanie wyroków eksmisyjnych aż sytuacja się nieco polepszy, tem bardziej, że większość eksmitowanych są to ludzie pozbawieni zarobku wskutek bezrobocia.

MALOWANIE MOSTU KOLEJOWEGO

Przystąpiono do malowania mostu kolejowego na linji średnicowej. Most ten pokrywany jest farbą olejną koloru stalowego. Koszt wymalowania mostu wynosi ponad 200 tysięcy złotych.

2.000 DOMÓW W REMONCIE

Urząd inspekcyjno - budowlany, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych rozesłał już 2000 nakazów do właścicieli domów w sprawie odnawiania elewacyi, klatek schodowych, podwórek, zbiorowych ubikacyj itd. Wszystkie remonty mają być wykonane w terminie do dn. 15-go lipca r. b.

NARODZINY LWIĄTEK

Onegdaj narodziły się w Ogrodzie Zoologicznym 4 lwiątka. W ciągu przebywania tej lwicy w Ogrodzie Zoologicznym urodziło się 14 lwiątek.

SPRAWDZANIE PIORUNOCHRONÓW.

Inspekcja elektryczna magistratu sprawdza piorunochrony umieszczone na dachach budowli miejskich. Wszelkie braki zauważone natychmiast są usuwane. Co się tyczy piorunochronów umieszczanych na domach prywatnych, to tylko na żądanie wysyłana jest komisja w celu sprawdzenia tych urządzeń.

ASFALTOWANIE ULIC

W związku z zaciąganiem pożyczki na cele brukarskie w wysokości 20.000.000 zł. dział komunikacji opracowuje program robót aasfaltowych W r. b. projektuje się wyasfaltowanie wszystkich ulic śródmiejskich, posiadających dotychczas kostkę drewnianą.

POBÓR

W poniedziałek, 1 czerwca, w kolejnym dniu poboru mężczyzn w Warszawie, ur. w r. 1910 i tych z pośród urodzonych w latach 1908 i 1909, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 13 i 14 dzielnicach IV kom. — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 7 i 8 dzielnicach III kom. — k misji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1 (koszary 1 D. A. K.), 3) zam. w 14 i 17 dzielnicach XI kom. w komisji Nr. 3, 4) zam. w 7 dzielnicy XV kom. — w komisji Nr. 4, 5) zam. w 4 i 5 dzielnicach VII kom. — w komisji Nr. 5 oraz 6) zam. w 1 i 5 dzielnicach X komisji poborwej Nr. 6.

WALKA Z CHORYM UMYSŁOWO

DWIE OSOBY RANNE

Przy ul. Żelaznej 41, od 6 lat mieszka w suterenie 50-letnia Doba Filcowa, wdowa, z 4 synami. 28-letni Idel i 26-letni Izrael - Jankiel, są tapicerami, zaś 24-letni, Hersz i 22-letni Moszek krawcami. Przed rokiem Izrael - Jankiel zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. Po upływie pół roku stan F. pogorszył się do tego stopnia, że chory stał się niebezpieczny dla otoczenia. Wczoraj rzucił się na matkę, szarpiąc na niej ubranie. Przerażona satruszka uciekła z domu i schroniła się u rodziny. Następnie schwycił kawałek żelaza i pobił braci: Hersza i Moszka. Ostatni wszczęli alarm. Na ratunek pośpieszył sąsiad, który przy pomocy dozorcy domu szaleńca obezwładnił i uwolnił pobitych braci. Opatrzył ich lekarz w ambulatorjum Pogotowia, stwierdzając rany tłuczone głowy i twarzy. Chory pozostaje w mieszkaniu sam — bez żadnej opieki. Policja 8 komisarjatu starała się umieścić w szpitalu Jana Bożego, lecz z braku miejsca odmówiono przyjęcia chorego.

EKSCESY KOMUNISTOW W WARSZAWIE

SĄ RANNI I JEDNA KOBIETA ZABITA

W dniu wczorajszym komuniści jednocześnie niemal w 3-ch punktach miasta starali się urządzić ekscesy. Policja w każdym wypadku awantury likwidowała w zarodku. Szczegóły tych zajść, według zebranych na miejscu informacji, są następujące: W południe w Ogrodzie Saskim w jednej z bocznych alei zebrała się grupa wywrotowców, złożona z około 200 osób. Manifestanci ruszyli pochodem ul. Marszałkowską. Wkrótce zjawiło się kilku policjantów, którzy przystąpili do rozpraszania pochodu. Manifestanci uciekając, po drodze wybili w 7 sklepach 10 szyb, posiłkując się kamieniami lub laskami. W ten sposób wybito po jednej szybie w aptece „L. Klimpel i Ska" (od ul. Próżnej), A. Janowski (magazyn konfekcji damskiej i męskiej), Emil Trepte (skład naczyń kuchennych). „Thonet" (magazyn mebli) oraz po dwie szyby w sklepach: „W. Janiszewski i Ska" (magazyn okryć damskich), „Przemysł Linoleum" i dom handlowy „Bracia Hirszfeld". Grupa komunistów wpadła do domu (Marszałkowska 143), zamykając za sobą furtkę. Policjanci, nie mogąc dostać się, dali kilka strzałów w górę. Wkrótce furtkę zdołano otworzyć, przyczem w domu tym jak również i na ulicy aresztowano ogółem 20 osób, które przeprowadzono do 8 komis. Właściciele wspomnianych sklepów zabili wystawy deskami. Za przykładem ich poszli i inni kupcy, obawiając się o swe mienie.

Wieczorem pom. godz. 7 a 8 z ogrodu Krasińskich wyszła grupa ludzi, którzy usiłowali uformować pochód.

Naraz z pośród przechodniów ktoś strzelił do tłumu. Powstała panika. Gdy wszyscy rozbiegli się, na chodniku zostały 3 osoby, z których dwie ranne t. j. wywiadowca ŁABUNARSKI, rany tłuczone, 72-letni starzec GALIS (rana podudzia) i młoda kobieta niewiadome nazwiska z postrzałami w pierś i głowę, która po chwili skonała.

Na miejsce zajść wysłano liczne oddziały policji, której patrole krążyły po mieście do późnej nocy.

UPAŁY

Fala upałów, która nawiedziła Polskę i dużą część Europy środkowej, jest o tej porze roku zjawiskiem niezwykłem.

Jeżeli upały z tą samą siłą potrwają jeszcze kilka dni, to mogą sprowadzić klęskę zarówno na polach, jak i w ogrodach i sadach. Rolnicy i ogrodnicy, narzekają na brak deszczów, bowiem cały maj, jakkolwiek niezbyt upalny, ale nie obfitował w deszcze.

Na wczoraj PIM. wprawdzie zapowiedział „skłonność do burz", ale skończyło się na lekkim zachmurzeniu około 5-ej popoł., małym deszczyku, który nawet ziemi nie zwilżył i dalekim grzmocie na północnej stronie widnokręgu.

W południe termometr wskazywał około 45° C. w słońcu. To też Warszawa wczoraj w godzinach południowych sprawiała wrażenie wyludnionego miasta. Wielki natomiast był ruch w rannych godzinach, kiedy wszystko śpieszyło za miasto, oraz w godzinach wieczornych, kiedy wszyscy wracali z okolic podmiejskich.

To też ścisk panował wczoraj na kolejach, kolejkach, statkach niebywały, a plaże przedstawiały jedno wielkie mrowisko ludzkie.

Ludzie zazdrościli prof. Piccardowi i spoglądali w górę ku stratosferze, gdzie podobno w słońcu jest 60° mrozu. A cóż dopiero w cieniu!

Popołudniu w wielu cukierniach i sodowiarniach zabrakło lodów, wody i innych napojów.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

nieczynny

Narodowy

o g. 8 „Przeprowadzka"

Nowy

o g. 8 „Pod falami"

Letni

o g. 8 „Dzieje salonu"

OSTATNIE DWA WIDOWISKA „EUROPY" W ATENEUM. Teatr „Ateneum" daje dziś ostatnie widowisko „Europy" Jerzego Brauna w reżyserji Z. Chmielewskiego, w obsadzie premjerowej ze St. Jaraczem na czele. We wtorek widowisko zawieszone z powodu próby generalnej głośnej sztuki Galsworthy'ego p. t. „Gołębie serce" (reżyserja Jaracza).

TEATR WIELKI. Dziś opera nieczynna, we wtorek wieczór „Orfeusz w piekle", w środę zaś melodyjna „Gioconda" z udziałem p.p. Platówny, Leskiej i Szereszewskiej oraz p.p. Bregy, Mossakowskiego i Michałowskiego.

TEATR NARODOWY: Jeszcze tylko do wtorku włącznie grana będzie sztuka p. H. Rostworowskiego p. t. „Przeprowadzka".

W środę dn. 3 czerwca premjera głośnej sztuki Fr. Molnara p. t. „Raz, dwa, trzy" z występem gościnnym w roli głównej znakomitego artysty Aleksandra Zelwerowicza. Uzupełnie przedstawienie arcyzabawna komedja M. Twain'a p. t. „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą"

TEATR NOWY: Dziś sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami".

TEATR LETNI: Dziś i codziennie Kazimierza Wroczyńskiego „Dzieje salonu".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie „Marietta" z M. Modzelewską i Władysławem Grabowskim oraz Dominiakiem, Jarkowską, Lubieńską i in.

TEATR MAŁY. Dziś z powodu próby generalnej teatr zamknięty.

We wtorek premjera głośnej komedji angielskiej p. t. „Pierwsza pani Frazer" z Marją Przybyłko - Potocką w roli głównej.

TEATR „NOWOŚCI", Bielańska 5. Dziś i codziennie „Wiktorja i jej huzar".

TEATR „MORSKIE OKO", Jasna 3. Dziś i codziennie nowa sensacja rewjowa p. t. „Miljon złotych" z Pogorzelską i Krukowskim.

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś sensacyjna rewja: „Panie ministrze!" Codziennie dwa przedstawienia. Pierwsze o godz. 7 m. 15, drugie o godz. 9 min. 45. Ceny miejsc zniżone o 15 proc.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie przebojowa rewja „Kocha? Lubi? szanuje " z udziałem całego zespołu.

TEATR „ANANAS". Dziś i codziennie w ogródku rewja „Kobieta, wino i śpiew" z udziałem całego zespołu.

TEATR „MIGNON" (Marszałkowska 81b) Dziś „Zmiana... dekoracji" rewja humoru i śmiechu w 16 obrazach przy udziale wybitnych sił rewjowych i scenicznych pod dyrekcją Marsa i Borskiego.

PONOWNA ZNIŻKA CEN W TEATRACH MIEJSKICH. Celem coraz szerszego udostępnienia możliwości bywania w teatrach postanowiła Dyrekcja Teatrów Miejskich wprowadzić ponowną zniżkę cen, która wchodzi w życie już z dniem 1 czerwca.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisania na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „J. K. S. N. P." do adm. „Robotnika".

WYCIECZKA DO ŁOWICZA, ARKADJI, NIEBOROWA.

(Boże Ciało łowickie).

Luksusowym autokarem 175 klm. Uczestnicy wycieczki zobaczą barwną procesję łowicką, zwiedzą Łowicz, Arkadję i Nieborów.

Wycieczka odbędzie się **4 czerwca** w Boże Ciało.

Zapisy i informacje K. Z. K. A. Bracka 17, m. 3, I p. front od godz. 2 do 6 wiecz., tel. 528-17, oraz w Komisji Kulturalno - Artystycznej Czerwonego Krzyża 20, pok. 105, tel. 332-88 i 750-18.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

WTOREK

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58—12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.20 Urzędowy Komunikat P. I. M-a. 13,20 — 14,50 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.25 Przerwa. 15.25 — 15.45 „Sport wodny i turystyczny" wygł. prof. Z. Lepecki. 15,45 — 16,00 „Chwilka lotnicza". 16.00 — 16,47 Muzyka z płyt. 16.47 — 16.50 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego. 16.50 — 17.10 „Przeloty ptaków" — wygł. p. J. Maszewska - Knappe. 17,10 — 17.15 Przerwa. 17.15 — 17735 płyty. 17.35 — 18.00 „Od klawicymbalu do Steinway's" — wygł. dyr. W. Hulewicz, 18,00 — 19,00 Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Warsz. 21.00 — 21.15 Kwadrans literacki. 21.15 — 21.20 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.45 — 23.00 Komunikaty. 23,00 — 24.00 Muzyka taneczna.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.